

## **1. Co to jest malowanie kawą ?**

Malarstwo kawowe określa się jako coffee painting , coffee art lub coffee art . To ostatnie określenie powstało z połączenia słów art – sztuka i cafe – kawiarnia. Sama technika malowania kawą jest dość stara. Kawę stosowano do barwienia w Tajlandii. Także w Chinach stosowano ją do barwienia papieru, tworząc efekt postarzania. I współcześnie kawę stosuje się m.in. przy szkicach na politechnice.

## **2. Jakie zalety ma kawa do malowania ?**

Jak ktoś lubi pić kawę może połączyć przyjemne z pożytecznym – popijając kawę przy okazji coś namalować. Poza niespotykanym aromatem, prace malowane kawą mają swój charakterystyczny nastrój - który zyskują poprzez kolor kawy - wyglądają jak stare szkice. Podobne są do starych fotografii. A z tego co wiem, kawa jest dość odporna na działanie światła, więc obrazy nie blakną tak szybko jak obrazy malowane farbami i można się nimi cieszyć przez długie lata.

## **3. Czy sam wymyśla Pan farby kawowe ?**

Moje prace kawowe pojawiły się w 2007 roku. Tuż po studiach wyjechałem do Wrocławia malować i pewnego razu brakło pieniędzy na farby. Trzeba było wybierać: zupa albo farby. I tak pojawiła się kawa. Nigdy wcześniej nie słyszałem o malowaniu kawą, nie czytałem, nie wiedziałem czy ktoś się posługuje kawą do tworzenia obrazów. Zresztą sam kawy nie piję, więc nawet nie znałem tego „medium”. Pomógł mi deszcz, który „namalował” pierwszą pracę na kartce pomalowanej kawą. Pierwsze prace kawowe zacząłem wstawiać do galerii internetowych. A później były kolejne i kolejne i tak obrazy malowane kawą zaczęły trafiać do coraz to większej liczby odbiorców nie tylko w Polsce ale i za granicą. W 2009 roku pojawił się artykuł, w którym wśród 6 osób malujących kawą na świecie znalazłem się jako jedyny Polak. To duże wyróżnienie. I tak się zaczęło.

## **4. Jak maluje się kawą ?**

Technika malowania kawą podobna jest do malowania akwarelami. Jednak są także różnice techniczne w posługiwaniu się kawą. Z pozoru wszystko jest podobne: też się bierze pędzel, namacza i maluje. Gdzie ta trudność - pytają niektórzy. Otóż trudność polega na tym, że jest problem by uzyskać ciemniejsze tony kawy. Żeby zrobić ciemniejszy kolor, trzeba nałożyć

kolejną warstwę kawy. Ale nakładając kolejne warstwy, te pod spodem się rozpuszczają. A farba wyschnie i się nie rozpuści (teoretycznie). Trzeba tak zrobić, żeby to wszystko się trzymało. To były moje początki z malowaniem kawą, kiedy malowałem jednym rodzajem kawy. Po 11 latach przyglądaniu się kawie, poznawałem inne kawy, sposoby parzenia, przygotowywania, patrzyłem na kolor, znalazłem inny sposób na uzyskiwanie ciemniejszej barwy, bez konieczności nakładania kilku warstw. Ale stosuję oba sposoby.

### **5. Jakich rodzajów kaw Pan używa ?**

Na początku mojej drogi z kawą śmiałem się, że najlepsze prace wychodzą z kawy, którą dostanę za darmo. I dostawałem i czasem dostaję. Nieraz palarnie kawy czy kawiarnie robią mi takie prezenty – zamiast wyrzucić spaloną czy „popsuta” kawę, wiedzą, że ja ją jeszcze wykorzystam do malowania. To miłe, bo mam wówczas czym malować kolejne prace. Dziś maluję różnymi kawami: rozpuszczalnymi (najczęściej) i ziarnistymi. Nie zwracam uwagi na markę, firmę, producenta a na kolor kawy – stopień palenia – im ciemniejsza tym lepsza.

### **6. Co daje kawa rozpuszczalna a co ziarnista (jakie efekty) ?**

Kawa rozpuszczalna jest łatwiejsza w użyciu. Szczególnie kiedy maluje się w plenerze. Szybko daje się rozpuścić, w miarę wyparowywania wody – gęstnieje. A po wyschnięciu znów można ją rozpuścić. Z kawą ziarnistą proces jej przygotowania jest znacznie dłuższy, długie gotowanie i samo malowanie nią jest trudniejsze – bo to sama „woda”.

Przy malowaniu ciemniejszych warstw kawa rozpuszczalna daje połysk, kawa ziarnista jest matowa.

### **7. Czy fusy też Pan wykorzystuje do malowania ?**

Zdarza się. Po kolejnym przegotowaniu można z nich jeszcze wyciągnąć ładny kolor.

### **8. Co jest tematyką Pana obrazów ?**

Architektura jest moim ulubionym tematem. Lubię gotyk, monumentalne katedry, stare dworki i pałace, drewniane kościołki, choć niespecjalnie mnie interesuje architektura współczesna. Ale pojawiają się też pejzaże, czasem kwiaty, portrety i ikony.

## **9. Czy zamawia ktoś obrazy malowane kawą ?**

Początkowo, siedząc na rynku, malowałem znane miejsca Wrocławia dla przyjezdnych turystów, którzy chcieli mieć oryginalną pamiątkę z tego miasta. I w taki sposób trafiłem już prawie na wszystkie kontynenty: Włochy, Portugalia, USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Australia czy Japonia. Głównie były to prace wielkości pocztówki, ale zdarzali się klienci, którzy chcieli mieć coś większego. Z roku na rok informacja o moich kawowych pracach roznosiła się pocztą pantoflową, więc wiele osób chciało mieć moje kawowe prace w swoich kolekcjach. Teraz zamówienia to głównie prace malowane na rodzinne czy firmowe uroczystości, prezenty na ślub, nieraz podziękowania po konferencjach, wymiany między uczelniami, miastami partnerskimi. Ale są też indywidualni klienci, którzy chcą mieć u siebie w domu namalowane miejsce, które z czymś im się kojarzy.

## **10. Jest Pan zapraszany na różne imprezy, nawet na imprezę baristów ?**

Bywam na różnych imprezach, gdzie mogę pokazać swoje różne prace, czasami też prowadzę na nich warsztaty malarskie. Kilka lat temu dostałem zaproszenie na Festiwal Kawy w Łodzi i tak nawiązałem współpracę z organizatorami i kawiarniami. Czasami zdarza się, że przy okazji kawowej imprezy mam okazję pokazać swoje prace: na pikniku plenerowym, w dużej hali wystawowej, centrum handlowym czy kawiarni.

## **11. Jaką kawę Pan pija ?**

Nie piję kawy, bo jej nie lubię. Próbowałem 2-3 razy, ale to nie jest to. Zdecydowanie wolę jej kolor niż walory smakowe.

## **12. W jakim okresie będzie można oglądać Pańską wystawę w Szczercowie ?**

W dni robocze od 6 do 23 listopada 2018 r.

**Dziękujemy**